

Z W R A C A M Y   U W A G E .

I.

S P R A W Y   W A Z N E .

Strony    1 - 4

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y .

- Strona 4    Niemiecki sztab generalny armii wschodniej  
          w Słowacji.
- "        5    Hitler przegrał swoje szance przez paktowa-  
          nie z Moskwą.

III.

P O L S K A .

- Strona 2    Rosja wymienia 100.000 ludzi z Litwą.
- "        3    Lotnik polski o bombardowaniu Krakowa.
- "        4    Nowe pismo propolskie w Anglii.
- "        5    Bałamutny artykuł "La Croix".
- "        6    Jak Niemcy obrabowują Polskę.
- "        6    Zły stan moralny armii niemieckiej.
- "        6    Marno wyekwipowanie oddziałów sowieckich.
- "        9    Niemcy poszukują nauczycieli dla swoich szkół  
          na Pomorzu.
- "        9    Ostrzeżenie władz litewskich.

IV.

D O D A T E K

1. Litewsko-sowiecka linia graniczna.  
2. Wynowa ogłoszeń w Nowym Kurierze Warszawskim.

Sprawozdanie dzisiejsze obejmuje stron 21 i 10 stron  
d o d a t k u .

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 37 z dnia 22 listopada 1939 r.

I.

SPRAWY WAŻNE.

Chamberlein zapowiada represje wobec Niemiec.

Liczba zatopionych od soboty statków wynosi obecnie 14. Wśród nowo zatopionych znajduje się pasażerski statek japoński "Terukuni Moru" /12.000 t./, który w drodze z Japonii dojeżdżał do Anglii.

W związku z nowymi metodami niemieckiej wojny morskiej Chamberlein złożył wczoraj w Izbie Gmin następujące oświadczenie:

Wiadomen jest Izbie, że w ciągu ostatnich 3 dni zatonoło na skutek min niemieckich 10 statków, z tego 6 neutralnych i że były poważne straty w ludziach. Konwencja Haska, którą podpisała Rzesza i którą zobowiązała się respektować ostatnio jeszcze 17.IX. przewiduje, że w razie używania min zakotwiczonych powinny być przedsięwzięte wszystkie środki ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo pokojowej żegludze.

Jeżeli zakłada się mini nie zakotwiczone to powinny one być unieszkodliwione najpóźniej w godzinę po tym, jak zakładający stracili nad nimi kontrolę.

Zaden z tych przepisów nie był respektowany przez rząd niemiecki i oczywiste pogwałcenie przepisów jest punktem kulminacyjnym całej serii pogwałceń przez Niemcy układów, w których Niemcy uczestniczyły.

Na skutek licznych wypadków pogwałcenia prawa międzynarodowego i ślepej brutalności metod niemieckich zdecydowaliśmy się zastosować analogiczne postępowanie. Rozporządzenie rządowe zostanie podpisane w najbliższym czasie aby wprowadzić w czyn tę decyzję.

.....

Środki represji zapowiedziane przez Chamberleina będą te same, jakie zostały podjęte w czasie ostatniej wojny kiedy 28.II.1915 Niemcy zapowiedziały niszczenie wszystkich statków handlowych alianckich i neutralnych. Obejmą one konfiskatę wszystkich towarów pochodzenia niemieckiego oraz tych których właścicielami są Niemcy. W ten sposób Rzesza zostanie pozbawiona możliwości uzyskania dewiz, gdyż obecnie jedynie przez eksport zamorski mogła je zdobyć.

.....

Rząd angielski zawiadomił Ligę Narodów, że zdecydował się zawiesić na czas nieograniczony wykonanie następujących traktatów zarejestrowanych przez Ligę:

1. Traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich zawarty 25. III.1936 między Anglią, Stanami Zjedn., Francją, Ka-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

nadą, Nową Zelandią, Australią i Indiami, do którego Włochy przystąpiły 2.XII.1938.

2. Układ morski między Anglią a Rosją z 17.VII.1937.

3. Układ morski angielsko-polski z 27.IV.1938.

Rząd angielski uzasadnił powyższy krok wojna z Niemcami. O zawieszeniu układu z 25.III.1936 Anglia zawiadomiła Stany Zjedn., Francję i Włochy. /"Excelsior", "Action Française" i inne z 22.XI.39/.

Węgry okroślają swoją pozycję.

-----

Minister spraw zagranicznych hr.Csaky wygłosił 21 b.m. mowę w Izbie Deputowanych. Pozycja Węgier w świetle mowy hr.Csaky da się określić jak następuje:

1. Węgry potrzebują silnej armii ażeby się mogły oprzeć na własnych siłach. Rozbudowa armii odbywa się w tempie pospiesznym tak, że za kilka miesięcy będzie ona odpowiadała wymogom europejskim.
2. Stosunki między Węgrami a Rzeszą są bardzo dobre. Tu hr.Csaky przypomniał braterstwo broni z Wielkiej Wojny oraz zapewnienie Hitlera, że obecna granica węgiersko-niemiecka jest definitywna i ustalona została raz na zawsze.
3. Z Włochami łączą Węgrów węzły najściślejszej przyjaźni. Stopień tej przyjaźni charakteryzuje najlepiej przeświadczenie narodu węgierskiego, że od wiołów Italia i Węgry są związane wspólnotą losu.
4. Stosunki węgiersko-jugosłowiańskie polepszyły się w sposób zadawalający.
5. Stosunki węgiersko-rumuńskie pozostawiają jeszcze wiele do zyczenia.
6. Z trudem można sobie wyobrazić sprzeczności interesów między Węgrami a ich nowym sąsiadem Z.S.R.R., stosunki natomiast gospodarcze między Węgrami i Rosją nadają się do szerokiej rozbudowy.
7. Stosunki Węgier z Anglią i Francją nie zmieniły się, co już wynika z faktu neutralności Węgier. Lektura prasy tych państw zdaje się świadczyć o tem, że obecnie problemy węgierskie znajdują większe zrozumienie.
8. Węgry są gotowe współpracować ze wszystkimi państwa-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

ni i często dawały dowody swoich intencji pokojowych ale ewentualną współpracę /chodzi tu o współpracę w bloku neutralnych/ uzależniłyby od spełnienia 2 warunków:

- a. współpraca nie powinna być skierowana przeciw państwom trzecim, ani nie może przyjąć formy instrumentu prawnego.
  - b. przedtem muszą być złagodzone różnice, istniejące między Węgrami i państwami pragnącymi z nimi współpracować.
9. Węgrzy walczą ciężko o utrzymanie bezpieczeństwa swojej gospodarki. Blokada stanowi dla ich życia gospodarczego dotkliwy cios.
10. Węgry nie mogą poddać się żadnej kontroli, która by była ze szkodą dla ich niezawisłości lub z uszczerbkiem dla gosności narodowej.
- /Havas w całej prasie francuskiej z 22.XI.39/.

.....

Dzienniki francuskie zamieszczają streszczenie mowy hr.Csaku bez komentarzy. Jedyne p.Tabouis w "L'Oeuvre" zajmuje stanowisko. Stwierdza ona, że wbrew temu, czego się spodziewano, hr.csaky nie zdystansował się od Rzeszy, ani nie dał wyrazu tej polityki węgierskiej, o której się ostatnio sądziło, że zrywa z elementami germanofilskimi u siebie. Na dowód iż taki sąd był uzasadniony, autorka cytuje "Frankfurter Zeitung" z 30.X.39, która zapowiadała już zmianę germanofilskich ministrów Hoonana i Schnellera. Ale - pisze p.Tabouis - żyjemy w czasach kiedy męzowie stanu wygłaszają mowy tylko po to, żeby dać zapewnienie jakiemuś państwu, które tego wymagało, a spłacenie tego haraczu daje możliwość natychmiastowego poprowadzenia polityki w odwrotnym kierunku. Może taki wypadek zachodzić z hr.Csaky.

/"L'Oeuvre" z 22.XI.39/.

Niemcy "odstąpiły" Cieszyn Słowacji.

Niemcy zawarły układ ze Słowacją, na mocy którego "odstąpiły" jej teren Cieszyna.

Donosząc o tem, "Le Journal" pisze: "Historia Cieszyna jest niezmiernie przykra. To małe terytorium, położone w okolicach Górnego Śląska, było po wojnie przyłączone do Polski. Czesosłowacy nie zadowolili się protestem przeciwko temu przyłączeniu. Skorzystali z momentu kiedy Polacy walczyli z bolszewikami w 1920 roku aby zawładnąć Cieszynem, uniemożliwiając dostawę broni do Pol-

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

S P R A W Y   W A Z N E.

-----

ski. Trzeba przypomnieć, że te dwa posunięcia były źródłem długiej i zrozumiałej urazy Polaków. Gdy znów Niemcy rozebrały Czechosłowację, Polacy rewindykowali i otrzymano przyłączenie terytorium Cieszyna. Ale oto skończyła się Polska. Wówczas Niemcy stają się małym kosztem wspierającomyślni."

/Saint-Brice w "Le Journal" z 22.XI.39/.

Agencja Radio donosi z Zurychu, że w Berlinie Fickentrop i poseł słowacki Csernak podpisali umowę niemiecko-słowacką w myśl której Niemcy odstępują Słowacji pewne obszary polskie. Chodzi zdaje się o ziemie odstąpione Polsce w roku 1938.

/Le Petit Parisien i Ere Nouvelle z 22.XI.39/.

Walki partyzanckie w Polsce.

-----

"La Tribune de Lausanne" pisze: "W Polsce trwa partyzantka i zmusza Niemców do trzymania bardzo licznych oddziałów okupacyjnych."

/Radio C.E., Servis depeşowy z 20.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

---

Prasa francuska.

O zawieszenie broni na noc Bożego Narodzenia.

---

André Billy w "L'Oeuvre" proponuje zwrócić się do stron walczących z propozycją zawieszenia działań wojennych na noc Bożego Narodzenia i na Sylwestra. "Czy odnieśli się Hitler i ty nie odpowiedzieć?" zapytuje autor i dodaje, że po Hitlerze można się wszystkiego spodziewać. /"L'Oeuvre" - podjęte przez "La Croix" z 22.XI.39/.

Sprawca zamachu na Hitlera.

---

D.N.B. ogłasza komunikat szefa policji Rzeszy, który donosi o aresztowaniu niejakiego Jerzego Elsera, jako sprawcę zamachu monachijskiego. Komunikat przynosi szczegółowe "zoznanie" Elsera o tym jak przygotował i wykonał zamach. /"Le Matin" z 22.XI.39 za Havasem z Berna/.

Według informacji z Berlina aresztowano w Rzeszy współwinnych Elsera. Radio niemieckie zaś twierdzi, że spisek został zorganizowany przez Ottona Strassera, dawnego przyjaciela Hitlera a obecnie jego najbardziej zacietego wroga. /"Le Matin" z 22.XI.39 a Agencją Radio z Zürichu/.

Sytuacja w Pradze.

---

Według doniesień korespondenta "Times" Niemcy zabili w Pradze 120 studentów czeskich. Liczba aresztowanych profesorów i studentów sięga 8.000 a ogólna liczba aresztowanych w protektoracie 50.000.

Korespondent berliński "Neue Züricher Zeitung" donosi, że Niemcy rozszerzają na protektorat ustawy niemieckie o zdradzie kraju, zdradzie stanu i zdradzie wojennej. Wynika stąd, że Czesi będą obecnie sądzeni przez trybunał ludowy /Volksgericht/ w Berlinie. /"L'Epoque" z 21.XI. i Radio z 20.XI.39/.

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa francuska.

Hitler potrzebuje dewiz.

Z Budapesztu donoszą, że Hitler dla zdobycia dewiz zamierza sprzedać za granicą muzealnie arcydzieła sztuki. Nabywcy będą musieli zobowiązać się, że będą oni musieli zwrócić Rzeszy nabyte dzieła sztuki po cenie o 20% wyższej od sumy kupna. Do sprzedaży m.in. przeznaczono obrazy Rafaela.  
/Agence Radio 20.XI.39/.

Za każdą minutę radia zagranicznego 1 miesiąc

w i ę z i o n i a .

"Frankfurter Zeitung" donosi, że pewna Niemka została skazana na 9 miesięcy więzienia za słuchanie radia zagranicznego.

Podczas gdy mąż i dziecko spali, żona przypadkiem natknęła się na biuletyn a języku niemieckim, którego słuchała przez 10 minut. Dwaj policjanci przechodzący pod domem usłyszeli to radio i donieśli władzom. Prokurator podkreślił, że zabronione jest słuchać stacji zagranicznych nawet, jeżeli one nadają tylko muzykę. A jeżeli kto przypadkowo natknął się na stację zagraniczną - powinien w tej chwili przerwać słuchanie, w przeciwnym razie będzie surowo karany "dla odstraszenia innych".  
/Agence Radio z Brukseli 18.XI.39/.

Moskwa dementuje.

Z Moskwy donoszą:

Koła zbliżone do Kremla dementują kategorycznie informacje ze źródeł zagranicznych, jakoby Sowiety miały się zwrócić o pomoc floty niemieckiej dla zorganizowania blokady Finlandji.

Sfery sowieckie podkreślają, że Rzesza za bardzo potrzebuje swojej floty wojennej - przede wszystkim swoich łodzi podwodnych - żeby mogła jakiegokolwiek jednostki marynarki postawić do dyspozycji Sowietaom.  
/Agence Radio z Londynu 19.XI.39/.

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

## P R Z E G L A D O G O L N Y .

Prasa francuska.Holandia i Wojna.

W "Paris Centre" profesor Sorbony p.P.Pernot, zamieszcza serię doskonałych artykułów o Holandii i jej stosunku do ewentualnej inwazji niemieckiej. Przede wszystkim p.Pernot stwierdza, że wbrew opiniom już podczas ostatniej Wielkiej Wojny, większość społeczeństwa holenderskiego sprzyjała sprawie sojuszników, co się tłumaczy po prostu względami psychologicznymi; radykalną różnicą w naturze i psychice Holendra, posiadającego zmysł praktyczny, indywidualisty i nastroszonego pacyfistycznie, i Niemca, którego cechą główną jest duch stada /esprit Gregaire/.

Od czasu Hitlera nastroje negatywne w stosunku do Niemiec w Holandii wzrosły. Złożyły się na to prowokacyjne mowy Hitlera, o małych państwach, posiadających niewspółmierne do ich terytoriów posiadłości kolonialne i prześladowania Żydów.

W dalszym ciągu artykułu p.Pernot studiuje technikę możliwej inwazji niemieckiej i dochodzi do przekonania, że zatopienie prowincji holenderskiej może jedynie wpłynąć na parudniowe, w najlepszym razie parutygodniowe opóźnienie wzięcia Holandii przez wojska niemieckie.

/"Paris Centre"/.

Polityka Niemiec w stosunku do państwn e u t r a l n y c h .

Pan Maurycy Sarraut zamieszcza w swym kolejnym wstępnym artykule dnia 18 b.m. charakterystykę istoty obecnych stosunków pomiędzy Niemcami a państwami neutralnymi. Zaznaczywszy, że Niemcy są zadłużone "po uszy" wobec państw neutralnych /winne są np. Jugosławii 400 milionów marek, jeszcze więcej Rumunii, w Szwajcarii na miliardy całe zamrożone są ich kredyty, ale długi znacznie przewyższają te sumy i t.p./ dążą one obecnie do narzucenia tym państwom całego swego eksportu i do zmuszenia ich do odstąpienia Niemcom całości niektórych działów ich produkcji. Napotykania opór przełamują Niemcy bądź zacieśnieniem blokady, bądź szantażami, bądź topieniem statków, bądź interwencją sowiecką, którą się posługują jako narzędziem dla ich celów.

Państwa neutralne kapitulują jedno za drugim, bo zupełnie nie są gotowe do jakiegokolwiek bądź skutecznego oporu, którego ewentualność dotychczas wprost nie



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa francuska.

przewidywały.

To też p.M.Sarraut wzywa rządy sprzymierzone do zastanowienia się nad planem obejmującym całość środków do przedsięwzięcia, które by sparaliżowały politykę Rzeszy w stosunku do państw neutralnych.

Rosja a Finlandia.

-----

Z Moskwy donoszą do "Politikenn", że mimo gwałtownej kampanii prawnej przeciw Finlandii Rosja na Finlandię nie napadnie, gdyż byłoby to sprzeczne z wewnętrzną i zewnętrzną polityką Sowietów.  
/"L'Epoque" z 21.XI.39/.

Kary we Francji za defetyzm.

-----

Sąd w La Rochelle skazał jednego z Francuzów na 1 rok więzienia i 500 franków kary za wyrażenia defetyzyczne.  
/Agence Radio z 18.XI.39/.

Niemiecki sztab generalny armii wschodniej

-----

w Słowacji.

-----

"Excelsior" donosi z Rumunii, że potwierdzają się wiadomości o umieszczeniu niemieckiego sztabu generalnego armii wschodniej w Preszowie w Słowacji. Szefem sztabu jest gen.von List, który pod rozkazami gen.von Rundstaedt prowadził t.zw. wojnę zniszczenia w Polsce. Od tego czasu ruch pociągów nie ustał na tych liniach, podczas gdy inne transporty wojskowe udają się z Pragi do Małopolski. Dziennik zapytuje czy ma to jakiś związek z polityką niemiecką wobec Bałkanów, która stara się udowodnić, że Anglia podburza państwa bałkańskie, przeciwko ich prawdziwym przyjacielom t.j. Rzeszy, Rosji i Włochom.  
/"Excelsior" z 22.XI.39/.

CENTRALNA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 37 z dnia 22 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa angielska.

Niemcy na rozdrożu.

Wojskowy korespondent "Daily Telegraph" generał Charles Garryn ocenia sytuację Niemiec jako możliwie krytyczną. "Trzeba uwzględnić, że dowódcy wojskowi Niemcy protestowali każdorazowo przeciwko raptownym decyzjom Hitlera w sprawie kolejnego zajęcia Nadrenii, Austrii, Sudetów i Czech. Przeciwnicy Hitlera byli jednak usuwani, z tym rezultatem, że plan kampanii w Polsce widocznie nie znalazł oponentów. Istnieje podejrzenie, że ostre tecznerozbicie i zajęcie Czechosłowacji nastąpiło wobec nacisku wojskowego, dla zapewnienia armii niemieckiej decydujących i szybkich rezultatów w Polsce".

Wydaje się teraz prawdopodobne, że generalny sztab niemiecki, idąc ostatecznie ślepo za Führerem, nie przygotował żadnego definitywnego planu działania, w razie ewentualnej odmowy ze strony aliantów uznania zdobyczy niemieckich. Może Niemcy przypuszczały, że groźba ofensywy na Zachodzie, terror łodzi podwodnych i lotnictwa, będącym czynnikiem wystarczającym. Inwazja Holandji i Belgji mogła być punktem zwrotnym. Ale pora roku nie była odpowiednią dla użycia zmechanizowanego ramienia armii niemieckiej, nawet jeżeli przypuścićby się, że kampania polska pozostawiła to ramię nie nadwyrężone.

Dr Rosiński w swojej interesującej książce o armii niemieckiej oświadcza, że "nie ma już tej samej zgodności doktryny strategii jaka panowała dawniej w armii niemieckiej".

/"The Daily Telegraph" Londyn, 18.XI.39/.

Prasa holenderska.

Hitler przegrał swoje szanse przez paktowanie

z M o s k w ą.

"De Telegraaf" donosi z Londynu za korespondentem "Times", że japoński admirał Nakanoera wypowiedział się niekorzystnie o szansach Hitlera w czasopiśmie "Pacific". Nakanoera, choć znajduje się obecnie na emeryturze, ma jednak dużo wpływu w Japonii. Jego deklaracja została rozpowszechniona w Japonii w formie ulotek w tym celu aby Japonia nie odstąpiła od swojej polityki neutralności.

Nakanoera oświadczył: Przed wojną wrogami Wielkiej Brytanii była Japonia na Oceanie Spokojnym, Włochy

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa holenderska.

na Morzu Śródziemnym a Niemcy na Morzu Północnym z tem, że mogły się w dodatku posługiwać portami hiszpańskimi, jako bazami dla swojej floty wojennej. Sytuacja ta zmieniła się gruntownie w jednym dniu a mianowicie w dniu zawarcia umowy niemiecko-rosyjskiej. Japonia i Hiszpania zadeklarowały neutralność a Włochy stanęły bezczynnie na uboczu. W ten sposób cały wielki problem morski w Anglii ograniczył się obecnie do zwalczania niemieckiej "guerilli" na Morzu Północnym. Admirał japoński wyciąga stąd wnioski, że zwycięstwo Anglii jest pewne. Stwierdza on równocześnie, że wojny nie można wygrać samym lotnictwem, a zresztą przewaga niemiecka w tej dziedzinie nie długo się skończy.

"Niech więc Japonia ureguluje kwestię chińską" kończy admirał Nakanoe - w przewidywaniu, że wojna europejska będzie za rok zakończona".  
/"De Telegraaf" z 17.XI.39/.

Ataki antybolszewickie w radio włoskim.

-----

W związku z odpowiednimi wiadomościami w naszym sprawozdaniu z dnia 10 i 13.XI. trzeba dodać wiadomość z "De Telegraaf", że speaker w radio rzymskim w ten sposób zakończył komunikat oficjalny: "Włochy przeciwstawiają się każdej próbie rozszerzenia się komunizmu na Bałkany tak jak to uczyniły w Hiszpanii. W wypadku gdy taka próba będzie podjęta, spotka się ona z natychmiastową reakcją Włoch, która będzie nie mniej energiczna niż reakcja Włoch w Hiszpanii."  
/"De Telegraaf" z 18.XI.39/.

Niemcy zatrzymali 15 statków fińskich.

-----

Router donosi z Helsinek, że obecnie znajduje się 15 statków handlowych fińskich w portach niemieckich. Statki te przeważnie w drodze z Finlandii do Ameryki zostały przymusowo odprowadzone przez Niemców do Szczecina, skąd ich dotychczas jeszcze nie wypuszczono.  
/"De Telegraaf" z 17.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa niemiecka.

Odezwa Goeringa do urzędników.

"Danziger Vorposten" publikuje odezwę Goeringa z której cytujemy najcharakterystyczniejsze zdania, podają one dobry pogląd o nastrojach ludności w Niemczech.

"Nie może być demokratycznego postępowania w stosunku do ludności. Małostkowość, formalność czy arogancja urzędników muszą zginąć. Każdy urzędnik czy funkcjonariusz musi zrozumieć, że nie został postawiony na swoje miejsce wby mu służyła ludność ale odwrotnie i że w żadnym wypadku nie jest przełożonym swoich rodaków".

/"Danziger Vorposten" z 11.XI.39/.

Niemiecko-rosyjska komunikacja kolejowa.

Na granicy rosyjsko-niemieckiej mają być urządzone odpowiednie instalacje, które umożliwią w bardzo szybkim tempie zmianę osi w wagonach z szerokości rosyjskiej na normalno-torową. Poza tym Rosja miała się zgodzić na to, że na linii kolejowej Niemcy - Lwów - Rumunia pozostawi tory dawnej szerokości aby przyspieszyć tranzyt. Minister kolei Rzeszy oświadczył, że mosty zburzone na tym odcinku będą już do wiosny odbudowane.

/"Danziger Vorposten" z 11.XI.39/.

Majątek zostawiony przez Niemców w państwach

bałtyckich.

"Danziger Vorposten" donosi z Berlina, że według danych Deutsche Umsiedlungs-Treuhand GMBH Niemcy pozostawili w państwach bałtyckich 60.000 gospodarstw ziemskich i 4.000 posiadłości miejskich.

Ten sam dziennik powtarza wiadomość angielską za dziennikiem szwedzkim, że Niemcy pozostawili w tych państwach majątek w wysokości 100 milionów funtów szterlingów, z którego Rzesza będzie korzystać dla powiększenia swojego importu.

/"Danziger Vorposten" z 11.XI.39/.

Niemcy opuszczają Litwę.

Litwę opuściło dotychczas 20.000 Niemców, co stanowi 1/3 ludności niemieckiej na Litwie.

/Radio Zeesen z 20.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

-----

Prasa amerykańska.

Opinia amerykańska o froncie wewnętrznym Niemiec.

-----

W związku z wiadomościami o zaburzeniach w Czechach "New York Times" stwierdza, że wymaga to coraz większych sił policyjno wojskowych i stanowi dowód, że ruchy rewolucyjne wzrastają a opór Niemiec słabnie. Front wewnętrzny w Czechy staje się nie mniej trudny do obrony jak zewnętrzny. "Czechy wchłonęła w siebie, jak się okazuje bakterie rozkładowe, które ją zniszczą. Austria, Polska i Czechy tworzą obecnie drugi front, który Hitler chce pokonać, robiąc w tym celu wielkie ustępstwa na rzecz Rosji."

Dorothy Thompson pisze w Nowojorskiej "Herald Tribune": Pozycja strategiczna Hitlera jest tak poważna, że patrioci niemieccy są w desperacji.

Ten sam dziennik pisze w odpowiedzi na lekcoważące uwagi Goeringa o amerykańskich dostawach samolotów w artykule wstępnym: "Trudno jest kwestjonować czy dogmatyczny Goering nie mylił się w sprawie amerykańskich samolotów tak samo jak się omylił dogmatyczny gen. Ludendorff w lutym 1917, w sprawie udziału Stanów Zjedn. w Wojnie."

/"New York Times" i "Herald Tribune" z 17.XI.39/.

Prasa szwajcarska.

Rosja a Turcja.

-----

Rosja zaproponowała Turcji wznowienie przed kilku tygodniami przerwanych rokowań. Ambasador sowiecki miał zażądać od rządu tureckiego podpisania paktu w formie poprzednio proponowanej a na warunkach zaakceptowanych swego czasu przez Anglię i Francję w odniesieniu do paktu anglo-francusko-tureckiego. Rząd turecki odpowiedział, że musi się wpieryw porozumieć z Londynem i Paryżem.

/"Journal de Geneve" z 17.XI.39/.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 lutego 1939 r

P O L S K A

III.

Głosy prasy angielskiej o gen. Sikorskim

Z pewnym opóźnieniem streszczamy dwa charakterystyczne głosy prasy angielskiej, ogłoszone w związku z wizytą gen. Sikorskiego w Londynie:

I. P. E. "Mile widziany Gość", "Manchester Guardian" podaje biografię premiera gen. Sikorskiego. Autor artykułu Robert Machray podnosi świetną działalność strategiczno-wojskową generała, jako dowódcy 5. armii w Polsce w bitwie pod Warszawą w 1920 r. Później w r. 1922 gen. Sikorski będąc na stanowisku szefa sztabu generalnego i wykazując niezwykle zdolności organizacyjne, został powołany, w czasie przesilenia, już po śmierci Narutowicza, do utworzenia rządu i jako premier przyczynił się swoją energią do utrzymania w Polsce, w tym trudnym okresie, stosunków normalnych. Artykuł określa gen. Sikorskiego jako człowieka pełnego charakteru o nastawieniu szczerze demokratycznym. Pod względem zapatrywań politycznych umie on być bezstronnym i w sądzie sprawiedliwy. Jego stosunki z Anglią datują się od r. 1925, kiedy jako minister wojny przyjmował w Warszawie brytyjską misję wojskową z Lordem Cavan na czele oraz na polskich manewrach wojskowych podejmował gen. Ironside, reprezentanta brytyjskiego. Autor wymienia też, znane we Francji, dzieła polityczno-wojskowe gen. Sikorskiego i zaznacza jego stale przyjazne ~~stosunki~~ ustosunkowanie się do Francji.

Manchester Guardian 13 XI

II. Stefan Litauer, prezes Związku Prasy Zagranicznej w Londynie zamieszcza, z okazji wizyty premiera gen. Sikorskiego w Londynie, dłuższy artykuł w News Chronicle i podaje interesujące i charakterystyczne szczegóły z życia gen. Sikorskiego. Autor podnosi jego działalność jako pierwszego szefa legionu polskiego w r. 1914, następnie jako dowódcy 5. armii na froncie polsko-bolszewickim w r. 1920. Autor opisuje szczegółowo zasługi generała w okresie krytycznym Polski po śmierci prezydenta Narutowicza. Jako ówczesny premier gen. Sikorski zapobiegł swoją energią jakimkolwiek rozprężeniu. W tym też czasie państwa zachodnie uznały granice wschodnie Polski w r. 1923. Jako minister wojny, gen. podejmował w r. 1924 przy sposobności polskich manewrów wojskowych trzech znanych dowódców: gen. Gourand, gen. Graziani i gen. Sir Edmunda Ironside. Po 15 latach gen. Sikorski spotyka ~~się~~ się znowu z gen. Ironside, tym razem w Londynie.

Przez lat 12, gen. Sikorski odsunięty od działalności wojskowej, poświęcał się studiom strategicznym i historycznym. Dziś, Polska pobita przez przeważające siły zmechanizowanej armii niemieckiej i zawiedziona w swoich nadziejach ogląda się za tym, który mógłby kraj ocalić od zguby. Człowiekiem tym jest gen. Sikorski.

News Chronicle 13 XI 1939

Przemówienie min. Ładosia

Agence Radio przynosi w serwisie z 20 XI 39 tekst transmitowanego przemówienia ministra Ładosia, które streściliśmy we wczorajszym Sprawozdaniu.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

P O L S K A

III.

Propaganda sowiecka w Polsce

Propaganda bolszewicka na ziemiach Polski, okupowanej przez Sowiety, zwiększa się coraz bardziej. Rozwijana jest ona teraz nie tylko przez specjalnych agentów, lecz również przez osoby oficjalne. I tak według informacji otrzymanych ze Lwowa przez agencję Transcontinental Press, gen. Iwanow, dowódca okręgu wojskowego Lwów, oświadczył między in. podczas wydawanego przez siebie przyjęcia, że celem Sowiety jest bolszewizacja całego kontynentu europejskiego. Gdy na skutek długiej wojny, kraje europejskie wyczerpią się całkowicie, propaganda bolszewicka obejmie zarówno kraje bałtyckie jak i Rumunię, Węgry oraz kraje zachodniej Europy. Bolszewizacja terenów okupowanych wyraża się również i w ten sposób, że władze sowieckie wywożą ze Lwowa wszystkie dzieła sztuki i ruchomości z mieszkań, których właściciele są nieobecni.

Le Petit Bleu 20 XI

Gdzie mieszczą się urzędy litewskie w Wilnie?

Urzędy państwowe litewskie rozpoczęły już swą działalność. Komisarz rządu Merkis wraz ze swymi współpracownikami zajmuje gmach województwa. Przedstawiciel Ministerstwa Oświaty urządził swe biura w gmachu Kuratorium Szkolnego. Policja litewska zajęła gmach polskiej policji państwowej, podobnie jak inne władze czynne są w gmachach odnośnych urzędów polskich.

"Farnacht" Kowno 11 XI

Złoty - dwadzieścia centów

Minister finansów podpisał rozporządzenie, na mocy którego w Wilnie i w okręgu wileńskim urzędnikom można wypłacać tymczasowo pensje także w złotych. Kurs złotego ustalono w stosunku 1 lit - 5 złotych. Równocześnie minister podpisał drugi dekret, ustalający kurs złotego przy wymianie na walutę litewską w stosunku 20 centów za złoty. Każdej osobie posiadającej paszport wymienia się 200 złotych. Zarządzenia te obowiązują do 1 XII.

Idisze Sztyme 11 XI

Rosja wymienia 100 tysięcy ludzi z Litwa

Agence Telegraphique Suisse donosi z Kowna, że przybyła tam misja sowiecka dla przeprowadzenia ewakuacji 100 tys. żydów i Białorusinów z okręgu wileńskiego "przyłączonego" do Litwy. Wzamin za to 100 tys. Litwinów z Ziemi Wileńskiej, pozostałej pod okupacją rosyjską, zostanie przesiedlonych na Litwę.

Action Francaise 22 XI

Dalsze 525 rolników niemieckich z Łotwy do Poznania

Essener Nationalzeitung donosi, że do Kłajpedy przybył z Łotwy transport 525 rolników niemieckich/w tym 220 dzieci;/ Z Kłajpedy rolnicy niemieccy żądają dalej do Poznania, celem osiedlenia się na ziemi wielkopolskiej.

Essener Nationalzeitung 19 XI

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

P O L S K A

III.

Z opowiadania lotnika polskiego o bombardowaniu  
Krakowa

"Wiarus Polski" zamieszcza bardzo cenny opis naoczego świadka a zarazem fachowca lotnika z bombardowania Krakowa. W dniu 1 września, jak wynika z tego opowiadania, od godz. 5 z rana latały nad Krakowem niemieckie samoloty bombowe i wywiadowcze na wysokości 3 t.ś. metrów, a w pół godziny potym ok 20 bombowców w trójkątach od strony Słowacji i na wysokości ok 20 do 50 metrów rozpoczęło bombardowanie lotniska.

Jadąc jeszcze samochodem koło dworca widziałem samoloty ale ~~xxx~~ przypuszczałem, że są to angielskie ptaki. Rozpatrywałem również możliwość, że to niemieckie maszyny, zorientowałem się wówczas nie wiedząc czy to jest próbny nalot, prowadzony przez nasze lotnictwo, czy też napad niemiecki. Na alarm samochody, furmanki i w ogóle cały ruch został wstrzymany, a ludność pochowała się. Dojeżdżając coraz bliżej do lotniska i widząc palące się hangary nie miałem już najmniejszych złudzeń. W tej chwili całe lotnisko było pokryte zasłoną czarnego dymu. Na miejscu hangarów sterczały żelazne konstrukcje pogięta i połamane.

Na lotnisku bombardowano, przede wszystkim budynek dowództwa hangary, budynki mieszkalne itp.

Dopiero w następnych dniach, Niemcy rozpoczęli bombardowanie miasta od dworca kolejowego, na którym panował wielki ruch. To też tam było najwięcej ofiar w ludziach. W niedzielę 3 września Kraków przedstawiał straszny obraz. Ciągłe bombardowanie spowodowało pożary w mieście. Wsłki naszego lotnictwa były duże, jednak spotkaliśmy się z przeważającą siłą. Kilka samolotów niemieckich zostało strąconych, a reszta odlatywała pod ogniem naszej artylerii przeciwlotniczej. Po wyjeździe z Krakowa pojechałem do Lwowa przez Tarnów, Rzeszów, które to miasta również ucierpiały od bombardowania. W drodze kilka razy byliśmy atakowani przez niemieckie bombowce. Jednak dzięki niecelności zostaliśmy ocaleni. We Lwowie barbarzyńcy niemieccy zbombardowali dworzec, magazyny i fabrykę likiwrów Baczewskiego, która paliła się przez 2 dni. Ulica Gródecka, przy której nie było żadnych obiektów wojskowych była doszczętnie zburzona. Z kamienic zostały tylko ruiny. Pod Lwowem w odległości 20 km byłem świadkiem takiej sceny, która dała mi pojęcie o celu wojennym Niemców. Samolot bombowy niemiecki wyrzucił bomby na pole na którym pracowali wieśniacy i pasło się bydło. Oczywiście niemiecki zbój swego dokonał. Cel ich jest jasny - zniszczyć wszystko co polskie. Przekonanie to potwierdzały opowiadania uciekinierów z którymi rozmawiałem.

"Wiarus Polski"

Portrety gen. Sikorskiego na łamach prowincjonalnej francuskiej

"Paris Centre" i "Ouest Eclair" zamieszczają zdjęcia z pobytu gen. Sikorskiego w Anglii.



P O L S K A

III.

Nowe pismo propolskie w Anglii

Z datą 17 listopada 1939 r zaczął wychodzić w Londynie nowy dwutygodnik p.t. "Free Europe". W krótkim artykule programowym cel, jakiemu zamierza służyć nowe pismo, określony jest jako "wolna i demokratyczna Europa". Pismo zawiera kilka artykułów wybitnych polityków angielskich, jak mjr Attlee, sir Archibald Sinclair'a, lorda Cranborne, dalej orędzie Paderewskiego i prez. Raczkiewicza, przemówienie radiowe Benesza i artykuł Zb. Grabowskiego o Warszawie, jako symbolu Polski walczącej. Bardzo bogaty jest dział uwag i notatki, zawierający mnóstwo materiału dotyczącego Polski, najazdu na nią Niemców i bolszewików, nowego rządu polskiego jedności narodowej, wiadomości z protektoratu ~~czesko-morawskiego~~ czesko-morawskiego, o działalności Czechów za granicą itd, Pismo ma charakter propolski.

"Słup graniczny zniknął"

Pod tym tytułem zamieszcza "Völkischer Beobachter" z 16 XI korespondencję o granicy polsko:niemieckiej pod Zbąszyniem. Autor Heinz Bürger daje takie "stwierdzenia":

- 1/. granica polsko-niemiecka była nienormalna i nie do utrzymania
  - 2/. Polacy prześladowali mniejszość niemiecką
  - 3/. Zbąszyn został wybawiony z pod panowania i marnej gospodarki Żydów i Polaków.
- Völkischer Beobachter 16 XI

Kraków niemieckie miasto

Völkischer Beobachter zamieszcza korespondencję z Krakowa, która rozpoczyna się zdaniem: "Kraków jest tym miastem, które ze wszystkich polskich miast, ma najbardziej charakter niemiecki." Następuje długi wywód o typowo niemieckim charakterze Krakowa, w którym wszystko zbudowali Niemcy. Wystarczy przytoczyć dla oceny artykułu takie zdanie: "Wawel, dziś znów nazywany "Burg"... wybudowany w starym niemieckim stylu.... wspaniały dziedzińiec turniejowy, gdzie niemieccy rycerze staczali turnieje... a loggie wypełniały niemieckie damy, pełne wdzięku..."

Völkischer Beobachter 16 XI

Stalin odznacza "oswobodzicieli" Białej Rusi i Zach. Ukrainy

"Prawda" ogłasza 19 bm nową, długą listę jednostek kawalerii sowieckiej, które otrzymały odznaczenia.

Ciekawe jest, że jak w państwach monarchistycznych, jednostki kawalerii mają dowódców honorowych, których imiona noszą. Tak 36 dywizja kawalerii ma imię Stalina, podczas gdy inne mają prawo nazywać się "Woroszyłow" czy "budienny". Marsz. Budienny otrzymał z okazji 20-lecie stworzenia kawalerii czerwonej armii order Lenina. Z tej okazji "Prawda" ogłasza apel Stalina, w którym on m. i. mówi:

"Pozdrowienie żołnierzom czerwonej kawalerii, którzy zwyciężyli ~~generałów~~ generałów Denikina i Wrangla i którzy spowodowali klęskę wojsk Piłsudskiego. Pozdrowienie tym, którzy się przyczynili do wyzwolenia Białorusi i Ukrainy Zachodniej".

Agencja Radio 19 XI z Moskwy

P O L S K A

III.

Bałamutny artykuł "La Croix"

Dajemy poniżej streszczenie artykułu, jaki się ukazał w paryskim dzienniku "La Croix".

Rozliczne zmiany zachodzą obecnie na okupowanych ziemiach Polski. Niemcy bałtyccy już się usadawiają w swoich nowych siedzibach. Polacy, mieszkający na tych ziemiach, które uznano za niemieckie, muszą przenieść się ze swoim dobytkiem do Polski etnograficznej /dans la Pologne nationale/. Żydzi muszą się przenieść do specjalnie dla nich przeznaczanego okręgu.

W rezultacie stwarza to wiele kwestyj ubocznych. Trzeba więc np ustalić przynależność rasową i narodową wielkiej liczby autochtonów. Wyrasta też problem zatrudnienia wielkiej liczby osób, które dawniej pracowały w armii i w administracji polskiej. Będą one musiały zmienić zawód i poświęcić się rolnictwu, gdyż w myśl intencji Niemców Polska ma być przede wszystkim krajem rolniczym.

Przed Niemcami wyrasta też problem organizacji robót publicznych, a więc np podniesienie splawności Wisły poczynając od Krakowa. Ważne są też zagadnienia odbudowy i zaprowadzenia porządku w kraju. Zagadnienia te wymagają bezwzględnie szczególnej uwagi i wytrwałej pracy. Niemcy muszą się zająć także kwestią zaprowiantowania ludności szczególnie w miastach. W Warszawie opieka niemiecka rozdziela codziennie prawie 500 tysięcy porcji. Niemcy nie mogą nadal wytrzymać /?/ tego ciężaru. To też kwakrzy amerykańscy /?/ przybyli już do Polski i przejmą od Niemców organizację zaprowiantowania ludności. Mówią też, że Niemcy nie mają zamiaru wypuścić na wolność 100 tysięcy jeńców polskich, lecz że będą ich zatrudniać w rolnictwie w tych rejonach Niemiec, gdzie ich obecność nie może być niebezpieczną.

La Croix 22 XI

U w a g a: Cały ten artykuł jest, jak widzimy, mocno bałamutny. Najpierw więc autor mówi o przeniesieniu się Polaków z ziem zachodnich do "Polski etnograficznej", jakby apropując tym niemiecką tezę, że zachodnie ziemie Polski nie są polskie, gdy tymczasem wiadomo powszechnie, że te właśnie dzielnice są najbardziej etnograficznie polskie. Pisząc o tych wielu "troskach i kłopotach" Niemców w okupowanej Polsce, autor sugeruje poniekąd, że Niemcy są jakoby pełnoprawnymi gospodarzami Polski, skoro każe się im troszczyć nawet o usplawnienie Wisły, a już bezwzględnie komu innemu niż Niemcom należałoby pozostawić "ustalenie rasowej i narodowej przynależności autochtonów" w Polsce. Chcemy wierzyć, że ukazanie się tego artykułu w "La Croix" być może mimowolnie idące w myśl intencji niemieckich, przypisać należy raczej jakiemś nieporozumieniu.

Męczarnie Polaków pod okupacją niemiecką

Komunikat agencji Transcontinental Press o wzięciu Polaków pod okupacją niemiecką /patrz komunikat Centrali z dn. 21 XI/ zamieściły w dalszym ciągu: Figaro, La Justice, Le Petit Bleu. z dnia 22 XI. Wyjątki z tego komunikatu podał Le Populaire z dnia 22 XI

P O L S K A

III.

Jak Niemcy obrabowują Polskę

Z obszarów polskich okupowanych przez Niemcy, donoszą, że Niemcy w dalszym ciągu wywożą stamtąd co się tylko da.

Przez mosty na Wiśle przechodzą codziennie olbrzymie kolumny samochodowe, załadowane nie tylko polskim sprzętem lotniczym i wojskowym, ale także maszynami rolniczymi, mąką, różnymi produktami spożywczymi, meblami, - a nawet pościelą, materiałami na ubranie, naczyniami kuchennymi.

Podobne karawany samochodów ciężarowych ciągną z okupowanych obszarów polskich w kierunku Słowacji.

Ze szczególną zaciekleścią Niemcy obrabowują dwory ziemiańskie, klasztory i plebanje. /Centr. I. i D./

Zły stan moralny armii niemieckiej.

Z Polski n. d. dochodzą dalsze wiarygodne wiadomości o bardzo kiepskim "morale" wśród oficerów i żołnierzy niemieckich w obszarach okupowanych.

We wsiach i miasteczkach spotyka się dezertersów z armii niemieckiej, którzy uciekli, przebrani często w chłopskie ubrania. W rozmowach z ludnością polską skarżą się oni na terror hitlerowski i na nieznośne stosunki, panujące w Niemczech.

W Annopolu, Rzeszowie, Brzeczowie, Zarszynie były liczne wypadki samobójstw wśród żołnierzy niemieckich. Jest rzeczą znaną, że powodem tych samobójstw były wiadomości, jakie żołnierze ci otrzymali z kraju drogą listowną.

Zgłaszają się liczne wypadki, że oficerowie w rozmowach z ludnością cywilną skarżą się na to, że rodziny ich w Niemczech cierpią głód. Również uskarżają się na zupełny brak wiadomości z frontu francuskiego; wielu z nich ostro krytykuje alians z Sowietami. Panuje na ogół brak wiary w zwycięstwo Niemców nad Francją i Anglią.

Dyscyplina w armii niemieckiej jest znacznie słabsza, niż w latach 1914/18. Żołnierze przyjmują od oficerów rozkazy w pozycji niedbałej, zdejmują pasy w obecności oficerów. Są to szczegóły, charakterystyczne dla nastrojów, panujących w wojsku.

/Centr. I. i D./

Marne wykwapowanie oddziałów sowieckich

Wiadomości nadchodzące z obszarów Polski, okupowanych przez Rosję, stwierdzają zgodnie, że stacjonowane tam wojska sowieckie prezentują się bardzo marnie.

Oddziały sowieckie ~~xxxx~~ składają się przeważnie z bardzo młodych ludzi o nędznym wyglądzie, niedbale ubranych.

Oficerowie różnią się od żołnierzy tylko tym, że mają lepsze buty, po za tym są ubrani tak samo.

Sprzęt wojskowy armii sowieckiej robi często na obserwatorach wrażenie tandety. Oczywiście, obserwacja ta nie dotyczy całości uzbrojenia armii sowieckiej.

/Centr. I. i D./

P O L S K A

III.

Wyniki podróży gen. Sikorskiego.

Prasa pirska w dalszym ciągu omawia wyniki podróży gen. Sikorskiego do Londynu. Dziś szereg dzienników zamieszcza streszczenia wyników tej podróży tej samej treści, jakie były w prasie wczorajszej a które już we wczorajszym sprawozdaniu cytowaliśmy.

Petit Parisien, Epoque, L, Intransigeant, La Croix, Ere Nouvelles i Le Temps podają w całości komunikat PAT. 22.11..

Warszawa w ruinach

II część/patrz Sprawozd. Nr.35 z 20.11./

Kilka scen z codziennego życia stolicy. Z szeregu obrazów, powstających ze sprawozdania tak ścisłego, że mogłoby służyć za dokument najbardziej szczegółowy, wymają sceny najbardziej uderzające.

Waprzód przykład tego, co propaganda Rzeszy nie wstydzi się nazwać dobrodziejstwem. W wielu państwach neutralnych wyświetlano za sprawą dr. Goebbelsa filmy, w których dobrodusznicy, zdyscyplinowani urzędnicy niemieccy rozdawali wygłodniałej ludności Warszawy zupę i chleb.

Oto rzeczywistość: nie kończące się ogonki w wielu punktach miasta. Po godzinach czekania znajdujemy się przed stołem, ustawionym na pełnym wietrze. Tutaj dają każdemu miseczkę z zupą niemożliwą do zjedzenia oraz kawałek zszarzałego chleba, twardego, jak stare suchary. Jeden z ludzi ogonka wyciąga rękę. Ale dobroduszny, zdyscyplinowany urzędnik germański zwraca się do niego przed wydaniem mu zupy:

- Powtórz hasło, które tak często kolportowałeś razem ze swoimi rodakami w czasie "pożyczki na obronę przeciwlotniczą 6 miesięcy temu: jesteście silni, zwarci, gotowi.

Człowiek się cofa, drwina go dosięga równie pewnie, jak policzek. Najczęściej zagadnięty milczy. Wtedy go wyrzucają i on musi odejść ze swoim głodem, przewracającym wnętrzności.

A komedia powtarza się z każdym podchodzącym do stołu i prawie zawsze ludzie wolą zrezygnować z pożywienia, niż spełnić rozkaz.

W końcu każdego tygodnia zarząd m. Warszawy musi płacić władzom niemieckim kilkadziesiąt tysięcy złotych za rozdawany posiłek. "Mikosierżdzie" niemieckie.

Inna scena uliczna: w ogonku nieszczęśliwych, czekających przed jednym z nielicznych otwartych sklepów zdumiewa wśród łachmanów jedno futro. "Osi je Żydówka. Przechodzi żołnierz niemiecki. Spozstrzega futro, zrywa je z Żydówki i oddaje aryjce. Ten drobny epizod oświetla dostatecznie sytuację Żydów pod okupacją niemiecką. Prawa norymberskie stosowane są do ostatecznych konsekwencji. Wszędzie dokonywane są spisy. A ich rezultat: wyrzucanie i konfiskata. Jedynie lekarze Żydzi nie dzielą tego ~~losu~~ losu. Stan sanitarny stolicy wymaga bowiem liczego personelu.

W tej dziedzinie obawiając się epidemii, władze niemieckie zdobywają się na duży wysiłek. Niemiecka policja kryminalna /Gestapo/ przejęła służbę zdrowia, pozostawiając polskiej policji czuwanie nad ruchem i poskramianie przestępczości. Ale brak jest środków leczniczych. Niema ani jodyny, ani wody utlenionej, ani waty, ani nawet opatrunków. Z wszystkiego robi się szarpie i bandaże: firanki i zasłony z tiulu czy muslinu znikły z wsz stkich okien. Dla Ostatniego Namaszczenia lub dla

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 lutego 1939 r

P O L S K A

III.

dla oprawienia nabożeństwa na pogrzebie brak księży. Duchowieństwo Warszawy zostało dosłownie zdziesiątkowane podczas bombardowania. Księża pozostawali na ulicach pod ogniem karabinów maszynowych z odwagą i samozaparciem się naprawdę niezrównanym, spowiadając in extremis umierających. 80 na 100 księży ginęło w ten sposób. Jeżeli chodzi o pastora warszawskiego Burschego, Niemcy wysłali go do obozu koncentracyjnego razem z całą rodziną.

W tym nawpół martwym mieście opór ludności w stosunku do władz niemieckich wzmacnia się mimo okrucieństwa i represji. Od końca października działa Gestapo. Ona "pracuje" co noc w tym samym czasie, co grabarze na ulicach a o ścicie zjawiają się na murach oficjalne ogłoszenia, donoszące o tym, że ten lub ów zortasł "ustrzelony", bo znaleziono przy nim broń, bo obraził fuhrera lub lżył Rzeszę.

Tymczasem propaganda niemiecka jest bardzo aktywna. Ona działa za pomocą ulotek i plakatów. Pierwszy platal propagandowy zjawił się na murach miasta ok. miesiąc temu. Tło plakatu stanowiło miasto w płomieniach: tonplająca się Warszawa. W dole dyptyk: na lewo żołnierz polski, śmiertelnie trafiony, wygraża pięścią osobnikowi, który znajduje się w prawej części i przedstawia Chamberlaina. Pod spodem napis: "Czyja wina? Anglii".

Takie affsze nikogo nie mamią. Ledwo zawieszone lub naklejone plakaty były w ten sposób oberwane przez ludność, że ~~xxxxx~~ pozostał tylko napis "czyja wina?". Niemcy zmuszeni byli zawieszać plakaty na wysokości conajmniej 3 metrów, naklejąc je za szybami sklepów a wreszcie jednak wycofać.

W Pragnieniu ucieczki od straszliwej rzeczywistości mieszkańcy Warszawy rzucili się natychmiast po kapitulacji miasta do tych nielicznych księgarni, które ocalały i często za ostatnie grosze skupywali książki. Dla tych nieszczęśliwych czytanie stało się jedyną, ostatnią ucieczką.

Ostatnia scena, która nie wymaga komentarzy. W pewnej księgarni wybuchła pewnego dnia bijatyka między dwoma mężczyznami. Obaj tarzają się po ziemi. Rozdziela się ich z wielkim trudem. Powód sprzeczki: luksusowy egzemplarz "Trofeów" Józefa Marii de Heredia, jedyny egzemplarz, który obaj chcieli nabyć za wszelką cenę.

Taką jest Warszawa, miasto umęczone, miasto w ruinach, po 7 tygodniach okupacji niemieckiej.

Le Petit Parisien, Roger Massip, 21.11.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r.

P O L S K A

III.

Niemcy poszukują nauczycieli dla swoich  
~~szkół~~ nowych szkół na Pomorzu

"Essener Nationalztg" /20.11./ ogłasza odezwę Reichsstatthaltera pomorskiego, proszącą o zgłaszanie się na nauczycieli do nowych ~~szkół~~ szkół niemieckich na Pomorzu, nie tylko maturzystów gimnazjalnych, i średnich szkół handlowych i podobnych, ale nawet ludzi o "ogólnym wykształceniu" /Allgemeinbildung/ niezależnie od wieku. Wszyscy będą przydzieleni do odpowiednich sześciotygodniowych kursów przygotowawczych, po czym przejmą kierownictwo nowej szkoły na czas przejściowy.

"Essener Nationalztg" 20.11.

Fałszywe rachuby Hitlera.

W "Gazette de Lausanne" prof. Rossier pisze m. inn.: "To jest historia bardzo niebezpieczna, w którą się zaangażował kanckerz Hitler, podbicie części Polski, która będzie zawsze niespokojna i nieujarzmiona. I on i Ribbentrop byli zupełnie pewni zwycięstwa. Można z dużym powodzeniem przypuszczać, że się pomylili."  
/Radio C.E. serwis depezs. 20.11./

Ostrzeżenie władz litewskich

ŻAT podaje z Kowna: "Litewski minister spr. wewn. zaważwał do siebie przedstawicieli polskich szkół w okręgu wileńskim i prosił ich, aby wpłynęli na swych uczniów by zachowywali się spokojnie i tolerancyjnie w stosunku do ludności żydowskiej, gdyż w przeciwnym razie policja otrzymała rozkaz używania broni w wypadku napaści i wystąpień antysemitycznych."

ŻAT z Kowna.

Organizacja "protektoratu żydowskiego".

Jak dowiadują się ze źródeł międzynarodowych, ogłoszone będzie w najbliższych dniach w Berlinie rozporządzenie w sprawie ewakuacji żydów do protektoratu lubelskiego. Spisy ludności żydowskiej w Berlinie i Wiedniu są już na ukończeniu. Również w Czechosłowacji przeprowadza się spis ludności żydowskiej w tym samym celu. Co się tyczy reżimu, jaki panować ma w projektowanym "państwie żydowskim", dowiadujemy się, iż ma on być oparty na zasadzie zbiorowej ~~odpowiedzialności~~ odpowiedzialności. Wszystkie urzędy administracyjne obsadzone będą wyłącznie przez Niemców.

"Idisze Sztyme", Kowno, 14.11.

Niemcy rozstrzelują Polaków

"Kurj. Radoski" z dn. 22.10. wydawany przez okupantów niemieckich publikuje na 1 stronie grubym drukiem listę Polaków, rozstrzelanych w dn. 12.10. za rzekome posiadanie broni i amunicji. Tragiczna ta lista obejmuje następujące nazwiska: Emil Wrona, leśniczy, Jan Magiera, pomocnik leśniczego, Stanisław Deja, gajowy, lat 65, Franciszek Szczepanowski, rybak, lat 60, Józef Waleczyński, rolnik, Bolesław Nawrocki, emeryt kolejowy, lat 65. Należy zaznaczyć, że to krwawe żniwo jest plonem terroru okupantów tylko za jeden dzień i tylko w jednej małej miejscinie.

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 37 z dnia 22 listopada 1939 r.

IV.

D O D A T E K.

Litewsko - sowiecka linia graniczna.

Granica rozpoczyna się na północy od punktu znajdującego się na zachód od wsi Ludwikowo, biegnie wzdłuż linii prostej na południe do zachodniego cypla wyspy Sosnowiec na jeziorze Dryświata, pozostawiając po stronie sowieckiej wieś Nurwiańce i wyspę Sosnowiec, po stronie litewskiej - folwarki Misztowce i Sorbaszyna. Od południowo zachodniego cypla wyspy Sosnowiec granica skręca nieco na południo-zachód do ujścia rzeczki Dryświata. Stąd rzeczką Dryświatą, Opiwardką do jeziora Opiwarda, środkiem tego jeziora do przesmyku łączącego go z jeziorem Zylmy, przesmykiem do tego jeziora, północno wschodnim brzegiem Zylmy do jeziora Olksna, pozostawiając po stronie sowieckiej wieś Wilnoki, po stronie litewskiej - Naciany. Od wschodniego wybrzeża jeziora Olksna linia idzie w kierunku północno-zachodnim do północnego końca jeziora. Stąd granica skręca na południo-zachód, pozostawiając po stronie litewskiej wieś Czyżuny, po stronie sowieckiej - wsie Olksna i Olkanianka. Od Czyżun granica biegnie w linii prostej do ujścia rzeki Dżisny, przecina jeziora Dżisna i Dżisniszcze, pozostawiając po stronie litewskiej wieś Dajliły. Dalej w górę rzeki Dżisny w odległości 1.500 m. na południowo-wschód od wsi Nowiki, pozostawiając tę wieś po stronie litewskiej, strumykiem tym do wsi Jurcieliszki. Stąd do południowo-zachodniego krańca jeziora Szejniny, do ujścia strumyka bez nazwy, wpadającego do tego jeziora, a następnie tym strumykiem do wsi Dziogiciszki II pozostawiając po stronie sowieckiej jezioro Szejniny i wsie Płoniszki, Seniszki II i Dziogiciszki II, po stronie litewskiej - wsie: Jurcieliszki, Paukszty, Seniszki I i Chutniki. Od wsi Dziogiciszki granica idzie w kierunku południowo zachodnim do wsi Kuciszki, pozostawiając ją po stronie sowieckiej, a wieś Beciszki - po stronie litewskiej.

Stąd granica idzie w kierunku południowo-zachodnim do południowo-zachodniego krańca jeziora Werokszcze, pozostawiając po stronie litewskiej wieś Piekaryszki, do jeziora bez nazwy położonego na południowo-wschód od wsi Beczany, przesmykiem do jeziora bez nazwy, nad którym leży wieś Wielanice. Stąd w kierunku południowo-zachodnim do wsi Koziczyn, pozostawiając wsie Zajkiszki, Soboliszki i Koziczyn po stronie litewskiej, wieś i majątek Poniziszki po stronie sowieckiej.

Od Koziczyna do ujścia strumyka, znajdującego się o 1.000 m. na północ od Wielkiej Wsi, pozostawiając wieś Zydele po stronie litewskiej. Wieś Rymasze po stronie sowieckiej, strumykiem bez nazwy na zachód od Wielkiej Wsi, od Wielkiej Wsi do Nowosiółki, pozostawiając wsie Szanińskie i Nowosiółka po stronie litewskiej, Wielką Wieś, Bojary i Rozaliszki po stronie sowieckiej. Stąd na wschód odłunkaszek i Płaszek pozostawiając wieś Kuce po stronie

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No. 57 z dnia 22 listopada 1959 r.

D O D A T E K.

sowieckiej, Munkuszki - litowskiej, dalej do wsi Paszkany, pozostawiając po stronie sowieckiej wsie Werekale, Brzezniaki i Paszkany, po stronie litowskiej folwark Druściany. Od Paszkan granica idzie w kierunku południowo-zachodnim do wsi Romualdówka, pozostawiając po stronie sowieckiej Azurajście i Miożany, po stronie litowskiej - Stary Dwór i Bożeciszki. Dalej na wschód od Kisieliszek do Wockun, pozostawiając po stronie sowieckiej wsie Matuszańce, Szakale, Małliszki, Antosory i Pasaze, po stronie litowskiej - Kisieliszki, Elkiszki i Rudaliszki. Stąd biegnie granica w górę rzeki Edunki do drogi Podbrodzie-Swięciany a dalej w kierunku południowo-zachodnim do wsi Perki, która pozostaje po stronie litowskiej. Merańce pozostają po stronie sowieckiej. Dalej rzeką Wołoszanką do jej ujścia do Wilji. Wilją w dół do wsi Szukieliszki. Stąd granica biegnie wzdłuż strumyka bez nazwy aż do wsi Iszoryszki /po stronie sowieckiej/, dalej na południe do Kotłówki i Nowosiółki, pozostawiając je po stronie sowieckiej a Miduciszki i Bałowikinie po stronie litowskiej. Od Nowosiółki granica skręca na południo-wschód i dalej biegnie Wilojką od ujścia Krasnoborki, do drogi Szumsk-Cudzeniszki, stamtąd do Kurhanowa, pozostawiając po stronie litowskiej wsie Jasów II, Jasówli Kurhanów, po stronie sowieckiej - Hiniany. Od Kurhanowa granicą skręca w kierunku Dajnowki, pozostawiając po stronie litowskiej Dajnowo, po sowieckiej - Bojary i Dajnowkę. Od Dajnowki granica biegnie rzeczulką bez nazwy do jej ujścia do Mereczanki, pozostawiając po stronie sowieckiej wsie - Pabjany, Skujo i Gryci Dolne, po litowskiej - folwark Dworce i wieś Gryci Zabiszki.

Stąd granica biegnie w górę rzeki Mereczanki do wsi Sajluki dalej przez Jankuny i Smagury, pozostawiając je po stronie litowskiej. Od wioski Smagury granica biegnie rzeczulką bez nazwy do majątku o tejże nazwie a stamtąd, w kierunku południowo zachodnim do Paszkowszczyzny, pozostawiając po stronie litowskiej - Brusznice i Paszkowszczyznę. Dalej granica biegnie rzeczulką bez nazwy do jej ujścia do rzeki Bezy, a następnie do Kamionki, która pozostaje po stronie litowskiej. Od Kamionki granica skręca na południo-wschód do wsi Małokaze nad Sołczą. Małokaze pozostaje po stronie litowskiej. Sołczą w górę do osiedla Mackiszki, pozostawiając po stronie sowieckiej folwarki Kuże i Mockiszki oraz wieś Jundziliszki, po stronie litowskiej - folwark Markuszki i osiedle Mackiszki. Od Mackiszek granica biegnie do Dzitwy pod folwark Bartomierz i w dół Dzitwą do drogi Ejszyszki-Sakajcie, stąd w prostej linii na zachód do Werszoki, Werszoką do ujścia Kapkunki, dalej tą rzeczką do punktu odległego o 800 m. na północo-zachód Stamerowszczyzny. Stąd granica biegnie w kierunku folwarku Hryszaniszki, pozostawiając po stronie sowieckiej wsie Stamerowszczyznę, Saiginie, Koniuchy i folwark Hryszaniszki, po stronie litowskiej - Paszyszki i Milekańce oraz folwark Alencze.

Dalej granica biegnie rzeczulką bez nazwy do wsi



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

Sprawozdanie No.37 z dnia 22 listopada 1939 r.

D O D A T Z K.

Guty, skąd skręca południo-zachód do punktu nad rzeką Ułą, znajdującego się o 1.800 mt. na południo-wschód od wsi Kaszety.

Rzeką Uła granica biegnie aż do ujścia do Moreczanki, a następnie pokrywa się z obecną pld. granicą Litwy.

Poza tym protokół przewiduje, że mieszana sowiecko-litowska komisja dnia 1.XI. rozpocznie wytyczanie granicy w terminie i sporządzi mapę, którą mają zatwierdzić rządy Litwy i Z.S.R.R.

/Dzień Polski" Kowno, 31.X.39/.

.....

D O D A T E K

IV.

Wymowa ogłoszeń w "Nowym Kurierze Warszawskim"

W zeszłym tygodniu, w czterech kolejnych Sprawozdaniach omówiliśmy obszernie nadesłane nam 5 egzemplarzy wychodzącego w Warszawie "Nowego Kuriera Warszawskiego". Dziś dajemy tu wyciąg ulic z numerami domów, zrobiony według adresów, podawanych w ogłoszeniach we wspomnianych numerach "NKW". Zestawienie to da do pewnego stopnia możliwość zorientowania się zarówno co do stopnia zniszczenia pewnych ulicy, jak i co do zniszczenia lub ocalenia niektórych domów.

Niewątpliwie bynajmniej nie można mieć pewności, że wymienione w ogłoszeniach domy nie ucierpiały wcale od bombardowania lub od pożarów, jak z drugiej strony nie można przypuszczać, iż inne domy nie są tu wymienione dlatego, że uległy zburzeniu. Zestawienie to daje jednak pewność, że te właśnie domy, wymienione w ogłoszeniach, nie są zburzone całkowicie. Ogłoszenia np o wynajęciu w tych domach mieszkań i lokali lub o tem, że mieszczą się w nich różne instytucje, handlowe, lecznicze itp, świadczą, że w domach tych jednak życie nie zamarło całkowicie i płynie mniej lub więcej normalnie.

W zestawieniu dla utrzymania ciągłości i ułatwienia orientacji wymieniamy na pierwszym miejscu numery parzyste, zaś na drugim nieparzyste, w ten sposób mamy mniejwięcej obraz stanu każdej ze stron danej ulicy.

Przy Alejach Jerozolimskich są wymienione tylko trzy numery parzyste/14, 22 i 24/natomiast znacznie więcej numerów nieparzystych. Nie znaczy to jednak, iżby strona parzysta tej ulicy miała być zburzona, gdyż trzeba pamiętać, że przy Alejach Jerozolimskich, po stronie parzystej ciągną się na znacznej przestrzeni zabudowania dworca głównego. To samo jest z ulicą Chmielną. Z tą tylko różnicą, że tu dworzec zajmuje stronę nieparzystą.

Natomiast zwraca uwagę stosunkowo mała/w porównaniu np z ul. Marszałkowską/liczba ogłoszeń z Krakowskiego Przedmieścia. Są tylko 4 adresy a w tej liczbie ani jednego parzystego/numery parzyste na Krakowskim Przedm. idą po stronie "Bristolu". Gdy się zważy rolę Krakowskiego Przedmieścia, jako centrum handlowego i biurowego, niemniej ważnego niż Marszałkowska/choć znacznie od niej jest kbótsze/, to przypuszczać należy, że ta znikoma liczba ogłoszeń tłumaczy się rzeczywiście wielkimi spustoszeniami przy tej ulicy.

Najwięcej numerów wymienionych jest na ul. Marszałkowskiej. I to porównano parzystych i nieparzystych. -po trzynastu, przy czym podane numery ciągną się mniejwięcej równomiernie wzdłuż całej ulicy, co świadczyłoby o tym, że zniszczone są na niej ewentualnie poszczególne domy, niema zaś zburzonych całych bloków.



CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie Nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Celna	1							
Chałubińskiego	3							
Chłodna	8	18	52					
	24	34	44	54	62	64	122	124
Chmielna	-----							
				27	31	35		
Cicha	3							
Ciepła	3							
		8		16				
Czackiego	-----							
				15a		19		
Czapelska	46							
Czerniakowska	166							
Czerwonego Krzyża	4							
					60			
Daleka	-----							
		3						
Dobra	53							
Dolna	15a							
Długa	18	36						
Działdowska	5a							
Dzielna	29							
Dynasy	4							
					6			
Elektoralna	-----							
		5	7		23			
			30					
Emilji Plater	-----							
	11							
Fabryczna	13							
Filtrowa	65	67	83					
Focha	4	6						
Furmańska	11							
Gdańska	2							
Gęsia	105							
Godowska/Marymont/	16							
Golec	52							
Górnośląska	27	35						
				4				
Górskiego	-----							
		5	5	7				
Graniczna	10							
Grochowska	173	309						
					40			
Grójecka	-----							
						43		
Grzybowska-	30	32	90	90a				
Gumińska	7							
		10	16	26	34	74		
Hoża	-----							
		7	9	27a	41	55		
Hrubieszowska	5							
Igańska/Grochów/	7							
				32				
Jagiellońska	-----							
	9							

CEN TRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Jana Kazimierza	2			
Jasna	17			
Kaliska	22			74
Kazmierzowska		-----		
			65	
Karłowicza/Mokotów/	17			
Kochowskiego/Zolibórz/	13			
Komitetowa	3			
Konopczyńskiego	5			
Konopnickiej	3			
		30	32	
Kopernika		-----		
		3	31	43
Kopińska/Ochota/	36			
Kordeckiego/Grochów/	53			
Korzona	62			
Łekarska	21			
			38	42
Łeszno		-----		
		15	31	61
11 Listopada	14	24		
Litewska	4			
Łotewska	10			
			40	
Łowicka /Mokotów/		-----		
				51
Łucka	14			
		8	22	46
		58	68	72
		74	78	84
		86	92	136
		-----		
		17	23	25
		43	51	77
		79	97	97a99
		115		
		117	125	
				140
Marymoncka	71			
Matejki	10			
Mazowiecka	11			
		20	28	30
Mickiewicza		-----		
			27	
		10		
Miedziana		-----		
	1			
Miła	49			
			8	
Miodowa		-----		
			7	11
				23
		40	44	60
				62
Mokotowska		-----		
		15	29	33
				43
				8
Moniuszki		-----		
	1			
Nalewki	38			
			30	
Narbutta		-----		
		3a	15	

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

Noakowskiego	10	12						
Noskowskiego	22							
Nowe Miasto	9							
			4	24	38	44	48	84
Nowogrodzka			-----					
			19				49	
Nowolipki	10	66						
Nowomiejska	7							
			22	28	34	36		
Nowy Swiat			-----					
			3	5	7	11/13/B, G, K/	21	23/25
Nowy Zjazd	3						35	37
Oboźna	7						39	
						16	30	56
Ogrodowa			-----					
						19		63
Okopowa	19	25						
Okólnik	3	5	11					
Ordona	5							
Ordynacka	11							
Pańska	36	102						
Parkowa	19							
Piaskowa	4					16a		
Pierackiego			-----					
			3					
			46	48	50	52	58	62
Piusa XI			-----					
			33	49				
Piwna	5	41						
Plac Kazimierza	3							
Plac Mirowski	16							
Plac Napoleona	1	2	4					
Plac Trzech Krzyży	18							
Podskarbińska /Grochów/	54	/dom kolejowy 7/8/						
Polna	22	40						
			14	16	22	28	38	
Poznańska			-----					
						17		
Przemysława	23							
			24b	126	132a			
Puławska			-----					
			19	25	107b			
Racławicka	22							
Raszyńska	48							
Ratuszowa	7/9							
Rozbrat	34	48						
Różana/Mokotów/	9							
			2/4					
Rynkowa			-----					
			1					
Saska/Saska Kępa/	62							
			10	22	32			
Senatorska			-----					
			3					
			22	24	32			
Siępna			-----					
			23			45	69	89

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie nr 37 z dnia 22 listopada 1939 r

D O D A T E K

IV.

	16	22	28	58
6 Sierpnia	-----			
	7			
Skorupki	6	10		
Słowackiego	3b	21		
Smoleńska	92			
Smolna	14	18	24	36
Solec	38	52	1	85
Solna	12			
			10	
Sosnowa	-----			
		9		
Stanisławowska/Grochów/	3			
Stępińska	3	7		
Strzelecka		25		
Sułkowska	2			
Szara	1			
Szczygła		3/5	9	
Szkolna	5			
			6	
Szopena	-----			
			15	
Szustra/Mokotów/	11			
Szwedzka	39			
Szwolężerów/Ząbki/	10			
Sliska	7			
			10	
Sniegockiej	-----			
	5			
		18	28	30
Świętojańska	-----			
Świętcjerska	22			<del>29/31</del>
		18	30	32
Świętokrzyska	-----			
		5	11	
		14	42	48
Tamka	-----			
				43
Tarczyńskiego	28			
Targowa	18			
Towarowa	60			
Traugutta	9			
Twarda	11			
Walczyńskich/Saska, Łępa/	40			
Waliców	24			
			14	
Warecka	-----			
	8	9	11	
Waszyngtona	8	14	136	
Wawelska	28			
				2
Wiejska	-----			
				3
			9	15
				43
Wielka	-----			
		14		
				5
			16	20
Widok	-----			
	1	5	9	23

DODATEK

IV.

Wilanowska	18 20	16 22 24 26	
Wilcza		-----	
		19 21 25 29 33 39 45 53 61 79	
		12	
Wileńska		-----	
		5	
Willowa/Mokotów/ Wola Dworska	8/10 25	42	90
Wolska		-----	
			159
Wołomińska	32		
Wronia	23a	8 10 24 28 54 56	
Wspólna		-----	
		19 23 31 49	
Zagórna	6	8 12	
Zgoda		-----	
		9	
		8	
Zielna		-----	
		5	45
		4 34 48 54	
Złota		-----	
		5 7 9 29 35 37 41 43 45 65a	
Zwycięsców/Saska Kępa/	22	32	84
Zelazna		-----	
		67 75	95a
		4 4a 6 18 26 30 34	
Żurawia		-----	
		11 13 17 19 23 25 31	
Żylińskiego	3 9		
Żytnia	32a		